



"Wielkie kobiety antyku" – obraz angielskiego malarza Fredericka Dudleya Walenna (1869-1939)

KOBIETA-FILOZOF W ŚWIECIE STAROŻYTNYM

Już w starożytnej Grecji, a więc od początków historycznego rozwoju filozofii, kobieta znajdowała się na uboczu wszystkich studiów i dokonań, jakie możemy odnotować w tej dziedzinie. Ówczesna kultura, w znacznej mierze jeszcze patriarcalna znacząco ograniczyła udział kobiet w życiu publicznym, a warunki społeczne nie sprzyjały ich rozwojowi w dziedzinie uprawiania myśli. Tradycja grecka pozbawiała kobietę wszystkich praw politycznych, możliwości samodzielnego występowania w sądach¹ i prowadzenia jakiegokolwiek działalności wykraczającej poza gospodarstwo domowe. Liczne ograniczenia

dotykały jej również w sferze społecznej i obyczajowej. Powszechnie obowiązującym przekonaniem było uznanie, że miejscem kobiety jest dom, a jej jedynym zadaniem jest troska o wszystko, co związane z gospodarstwem domowym². Istniała tylko jedna sfera życia, w której kobieta była traktowana na równi z mężczyzną – składały się na nią obrzędy i uroczystości religijne³. A zatem szanse na zaistnienie kobiety na polu innym niż prywatne były naprawdę niewielkie, zwłaszcza że porządek społeczno – prawny greckiej *polis* stanowił, iż kobieta jest istotą poślednią⁴. »

¹ R. Flacelière, *Życie codzienne w Grecji za czasów Peryklesa*, tłum. Z. Bobowicz i J. Targalski, Warszawa 1985, s. 55, 64

² Ksenofont, *Ekonomikon*, [w]: L. Winniczuk, *Kobiety świata antycznego*, tłum. S. Srebrny, Warszawa 1973, s. 110

³ E. Mireaux, *Życie codzienne w Grecji w epoce homeryckiej*, tłum. S. Kołodziejczyk, Warszawa 1962, s. 175

⁴ Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, Kraków 1964, s. 105 [1277b]



Tym większe uznanie należy się postaciom kobiecym, które wykazywały aktywność w dziedzinie filozofii podejmując studia i przynależąc do szkół filozoficznych, jak i tworząc i rozwijając pewne prądy myślowe. Wymagało to bowiem od nich odwagi i determinacji, aby wyjść poza przypisaną im rolę społeczną i zaistnieć w świecie zdominowanym przez mężczyzn.

“Tradycja grecka pozbawiała kobiety wszystkich praw politycznych, możliwości samodzielnego występowania w sądach i prowadzenia jakiejkolwiek działalności wykraczającej poza gospodarstwo domowe.”

Najlepszym kierunkiem poszukiwań postaci antycznych myślicielek jest tradycja pitagorejska, gdyż w szkole Pitagorasa płeć nie stanowiła przeszkody w dostępie do nauk filozoficznych, a ponadto istnieją przekazy, które wskazują, że Pitagoras przejął większą część swej doktryny etycznej od Themistoklei – kapłanki delfickiej⁵. Już sama przynależność do związku pitagorej-

skiego wiązała się z dostępem do najwyższej wiedzy i była niezwykłym wyróżnieniem, które dla wielu mężczyzn okazało się nieosiągalne. O tym, że Pitagoras nauczał również kobiety nie mamy wątpliwości, bowiem źródła są w tym względzie zgodne⁶. Miejscem spotkań była świątynia Hery, jak podaje Jamblich w *Żywocie Pitagorasa*, a nauki dotyczyły pobożności, zasad życia i wierności małżeńskiej. Wiele spośród pitagorejek zyskało sławę za sprawą swej mądrości, odwagi czy wierności regułom szkoły.

Jamblich w *Żywocie Pitagorasa* wymienia szesnaście pitagorejek. Były to: Timycha, żona Mylliasa Krotończyka; Filtis, córka Theofriosa z Krotony; Byndaike, siostra Okellosa i Okylosa Leukańczyków; Cheilonis, córka Cheilona Lacedemonczyka; Kratesikleia Lacedemonka, żona Kleanora Lacedemonczyka; Theano, żona Brontinosa z Metapontu; Myia, żona Milona z Krotony; Lastheneia z Arkadii; Abroteleia, córka Abrotelesa z Tarentu; Echkrateia z Fliuntu; Tyrsenis z Sybaris; Pisirronde z Tarentu; Nesteadusa Lacedemonka; Byro z Argos; Babelyma z Argos; Kleaichma, siostra Autocharidesa z Lacedemonu⁷. W innych źródłach znajdujemy

⁵ Porfiriusz, *Żywot Pitagorasa*, [w]: Porfiriusz, Jamblich, Anonim, *Żywoty Pitagorasa*, tłum. J. Gajda, Wrocław 1993, s. 17

⁶ Jamblich, *O życiu pitagorejskim*, [w]: Porfiriusz, Jamblich, Anonim wyd. cyt., s. 43, 44-46; Porfiriusz, *Żywot Pitagorasa*, [w]: Porfiriusz, Jamblich, Anonim, wyd. cyt., s. 10

⁷ Jamblich, *O życiu pitagorejskim*, [w]: Porfiriusz, Jamblich, Anonim, wyd. cyt., s. 120-121.



również wzmianki o Myi i Arignocie⁸ czy też Myi i Sarze⁹, córkach Pitagorasa, które miały przyczynić się do zachowania pism pitagorejskich. Natomiast Diogenes Laertios do najznamienitszych pitagorejczyków zalicza ponadto niewymienioną przez Jamblicha Theano z Krotony, żonę i uczennicę Pitagorasa. Jest ona, jak podaje Diogenes, autorką pism prezentujących jej poglądy na płęć i małżeństwo, oraz poruszających problemy metafizyczne i etyczne¹⁰.

Należy pamiętać, że ta wysoka pozycja jaką miały kobiety w szkole pitagorejskiej, była wyjątkiem w antycznej Grecji. Myślicielki w późniejszym okresie nie miały tak sprzyjających warunków do rozwoju osobistego, jak wspomniane pitagorejki.

“...pomimo ”niemoralnego”
prowadzenia się Aspazji,
ateńscy mężczyźni
przyprawdzali swoje żony,
aby usłyszały jej wywody.”

W samej Akademii Platona także studiowały kobiety. Diogenes Laertios wymienia dwie: Aksjotę z Fliuntu i Lasteneię z Mantynei.

Niestety nie mamy informacji o ich osiągnięciach, wiemy jedynie, że były uczennicami Platona oraz należały do grona słuchaczy Speuzypa, następcy Platona w kierowaniu szkołą¹¹.

Aktywność filozoficzną wykazywała również Aspazja z Miletu, towarzysząca życia Peryklesa. Aspazja zajmowała wyjątkową pozycję społeczną: będąc cudzoziemką i heterą była wolna od prawnych ograniczeń, które tradycyjnie zamykały zamężne kobiety w ich domach i tym samym mogła uczestniczyć w życiu publicznym oraz zdobywać wykształcenie. W kręgach społecznych Aspazja była nawet bardziej znana jako zdolny rozmówca i doradca aniżeli obiekt męskiego pożądania. Plutarch opisywał jej dom jako intelektualne centrum Aten, przyciągające najwybitniejszych pisarzy i myślicieli, w tym filozofa Sokratesa. Biograf pisze, że pomimo ”niemoralnego” prowadzenia się Aspazji, ateńscy mężczyźni przyprawdzali swoje żony, aby usłyszały jej wywody. Plutarch uznaje ją za znaczącą postać zarówno pod względem politycznym, jak też intelektualnym i wyraża swój zachwyt nad kobietą, która „potrafiła podporządkowywać sobie czołowych

⁸ Porfiriusz, *Żywot Pitagorasa*, [w]: Porfiriusz, Jamblich, Anonim, wyd. cyt., s. 5.

⁹ Anonim, *Żywot Pitagorasa*, [w]: Porfiriusz, Jamblich, Anonim, wyd. cyt., s. 125.

¹⁰ Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*,

tłum. K. Leśniak, Warszawa 1984, s. 489-490

¹¹ Diogenes Laertios, wyd. cyt., s. 183, 215



mężów w państwie oraz sprostać oczekiwaniom filozofów, gdy posługując się wzniosłymi terminami, prowadzili z nią obszernie dyskusje”¹².

Aktywna również na polu filozofii Arete uzyskała znakomite wykształcenie za sprawą swojego ojca – Arystypa z Cyreny, ucznia Sokratesa i założyciela szkoły hedonistycznej. To właśnie w jego szkole stawiała pierwsze filozoficzne kroki, jak pisze Diogenes Laertios, „ucząc się pogardy dla wszystkiego, co ponad miarę”. Arete wykładała filozofię w ojcowskiej szkole w Attyce, a po śmierci ojca stała się jej głową i wykształciła ponad 100 adeptów wiedzy filozoficznej w tym swojego syna – Arystypa, zwanego Metrodydaktem (*ucniem swojej matki*). Zajmowała się filozofią moralności i natury, pozostawiła po sobie około 40 pism¹³. O poważaniu, jakim darzona była przez siebie współczesnych, świadczy epitafium głoszące zalety zmarłej:

*Tu spoczywa szlachetna Arete,
światło Hellady,
obdarzona urodą Heleny,
cnotą Tirmy,
piórem Arystypa,
duszą Sokratesa
i językiem Homera¹.*

„potrafiła podporządkowywać
sobie czołowych mężów
w państwie oraz sprostać
oczekiwaniom filozofów”

Kolejna zasługująca na uwagę postać, Hipparchia z Maronei jest jedyną kobietą-filozofem, której Diogenes Laertios poświęcił cały rozdział w *Żywotach i poglądach słynnych filozofów*. Była żoną i uczennicą Kratesa, cynika, którego mowy i tryb życia ujęły ją tak, że ani bogactwo, ani szlachetne pochodzenie, ani uroda innych zalotników, ani zakazy rodziców nie mogły jej oderwać od niego. Diogenes z bardzo wielu, jak sam mówi, opowieści o tej kobiecie-filozofie przytacza jedynie historię o tym jak pewnego razu na uczcie w domu Lizymacha Hipparchia zakpiła z Teodora, zwanego Ateistą, używając argumentu, który przywodzi na myśl kulminacyjną scenę dialogu pomiędzy ojcem a synem w *Chmurach* Arystofanesa. Dała Teodorowi do rozwiązania następujący sofizm: „To, co nie jest niesprawiedliwe, jeżeli to czyni Teodor, nie może być nazwane niesprawiedliwym, jeżeli to czyni Hipparchia. Teodor nie postępuje niesprawiedliwie, bijąc sam siebie, więc i Hipparchia, bijąc Teodora, nie postępuje niesprawiedliwie”. Teodor nie umiając nic odpowie-

¹² Plutarch z Cheronei, *Żywoty słynnych mężów*, s. 102-104.

¹³ Diogenes Laertios, wyd. cyt., s. 118.



dzieć, zerwał z niej suknię. Hipparchia jednak nie przestraszyła się ani się nie zmieszała jako kobieta. Ale gdy Teodor jej powiedział: „Czy to ona od stolika odeszła tkackiego?” (Eurypides, *Bacch*, 1236), odparła: „Tak, to ja, Teodorze. Ale nie bierz mi tego za złe; czas, który bym poświęcała tkactwu, zużyłam na zdobycie wykształcenia”¹⁴.

Jak widać źródła, dzięki którym znane są sylwetki antycznych „filozofek”, mają charakter przede wszystkim biograficzny, poglądów owych kobiet-filozofów można domyślać się jedynie, uwzględniając doktryny szkół, do których należały.

“Tak, to ja, Teodorze.
Ale nie bierz mi tego za złe;
czas, który bym poświęcała
tkactwu, zużyłam na zdobycie
wykształcenia”

Niezależnie od niesprzyjających warunków społeczno – kulturowych, w historii myśli greckiej kobietom udało się odnieść znaczący sukces. Chcąc zaistnieć na tym polu, co nie odpowiadało stawianym przed nimi wymaganiom społecznym i kulturowym, musiały wykazać się niezwykle silną osobowością, determinacją i odwagą. I choć można im niekiedy zarzucać niesamodzielną, bowiem możliwość

rozwoju w tej sferze, w pewnym stopniu zawdzięczały ojcom czy mężom, będącym filozofami, zasługując na uznanie za samą próbę uwolnienia się od przypisanej im roli społecznej i dążenie do rozwoju osobistego. Przyczynę, dla której większość z nich jest dziś niemal zapomniana, można upatrywać w tym, iż stanowiły one bardzo małą grupę, a żadne z ich dzieł nie zachowało się do naszych czasów, na co z pewnością wpływ miał długi okres średniowiecza, kiedy to nie ceniono w żaden sposób intelektualnej aktywności kobiet.

Katarzyna Bojanowska
(filologia klasyczna,
studia śródziemnomorskie)

¹⁴ Diogenes Laertios, wyd. cyt., s. 361-363; zob. Eurypides, *Bachantki*, tłum. J. Łanowski, Warszawa 1980, s. 473.